



Wierszyk o wiosennym czarodzieju

Czary – mary, fiku – miku,
szedł czarodziej po trawniku.
Niósł w plecaku fiołki, róże
a stokrotki gdzie? W kapturze!

Rzucił kwiaty gdzie się dało,
żeby wszędzie coś pachniało.
Koło ławki, koło krzaka,
jakie kwiaty? Te z plecaka!

W piaskownicy palmy sadił –
nawet nieźle sobie radził
no i huśtał na huśtawce
rozczochrane dwa dmuchawce.
Wyczarował, czary-mary,
na kałużach nenufary
aż podwórko zmienił w śliczny
mały ogród botaniczny.

autor: Dorota Gellner